

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

## Stan obleżenia w Hiszpanji

PO ZWYCIĘSTWIE WY BOROZEM LEWICY.

Madryt. — We wtorek przedpołudniem ogłoszono pierwsze sęiste wyniki wyborów do parlamentu hiszpańskiego. Według tego obliczenia podział mandatów przedstawia się następująco: partje prawicowe 168 mandatów, partje centrowe 41 mandatów, partje lewicowe 221 mandatów.

Przy powyższem wstępnie obliczeniu na leży uwzględnić, że jeszcze 42 mandaty nie zostały przydzielone.

Rezultat wyborów rozniecił w całym kraju wrzenie. W Madrycie podczas zajęć 2 osoby zostały zabite, a kilkadziesiąt odniosły rany.

W Alicante tłum demonstrantów wtargnął do szpitala trędowatych i wypuścił chorych na ulice. W mieście powstała panika. Gubernator Alicante ogłosił stan obleżenia.

Również gubernatorowie innych prowincyj zawiesili stan wojenny.

W więzieniu w Walencji doszło do starcia pomiędzy strażą a więźniami, z których kilku w wyborach otrzymało mandaty. Musiano zawezwać wojsko z karabinami maszynowymi.

W sferach politycznych panuje wielkie podniecenie. Powołanie nowego rządu lewicowego zdaje się być coraz bliższe rzeczywistości. Należy zaznaczyć, że lewicowcy zwyciężyli w wyborach nie kosztem wielkich grupowań prawicowych jak Akcja Katolicka, ile raczej kosztem drobnych par-

tyj. Stronnictwo radykalne b. premjera Leroux poniosło chyba najdotkliwszą klęskę, bowiem w dawnych kortezach dysponowało 72 mandatami, podczas gdy obecnie posiada ich zaledwie kilka.

W PIĄTEK ZMIANA RZĄDU.

Madryt. — Hiszpański prezydent ministrów zakomunikował, że ostateczny wynik wyborów nie będzie znany przed czwartkiem, ponieważ w kilku miejscowościach trzeba będzie powtórzyć akt wyborczy.

W miastach z których donoszono w ponie dziełek o rewoltach więziennych, przywrócono całkowity spokój. W więzieniu miejskim w Burgos skazańcy buntowali się jeszcze we wtorek, domagali się zwolnienia i uwieźli nawet dyrektora więzienia. Rewolte stłumiono jednak przy pomocy silnego oddziału policji, w obecności gubernatora.

Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że według dotychczasowych obliczeń partje lewicowe mogą liczyć się z uzyskaniem 251 mandatów. Rząd odda im władzę prawdopodobnie w piątek.

KTO BĘDZIE PREMIEREM?

Madryt. — W kuluarach Izby panuje ogromne ożywienie. Toczą się rozmowy na temat przyszłego rządu koalicji lewicowej. Jak mówią, na czele gabinetu stanie przywódca unji republikańskiej, Martinez Barrio.

## Zniweczenie 100.000-cznej armji abisyńskiej

Paryż. — Wedle raportu marszałka Badoglio w trzeczdniojęj morderczej bitwie pod Makalle na froncie północnym padło ponad 20.000 Abisyńczyków, wzięto tysiące jeńców do niewoli oraz zabrano wielkie magazyny z amunicją. Między innymi zdobyto wszystkie oznaczenia rasa Mullugeta. W bitwie wzięło udział 7 dywizyj wojskich w czem 5 dywizyj wojsk białych.

Bitwa ta rozpoczęła się przed trzema dniami, przyczem główne natarcie skierowane zostało na górę Aradam, ważny punkt strategiczny, którego posiadanie stało się nową stałą groźbą dla Makalle.

Włosi uderzyli na pozycje abisyńskie wszystkimi nowoczesnymi środkami wojennymi. Przez trzy dni ciężka artylerja włoska i samoloty zarzucały pozycje abisyńskie ciężkimi pociskami, dziesiątkowani żołnierze negusa nie opuścili jednak stanowisk.

Gdy wreszcie rzuceno przeciwko nim bataljon „czarnych koszuł” i regularnego wojska, abisyńczycy opuścili pozycje i rzucili się naprzód na wroga. Rozgorzała niesłychanie krwawa walka. Padaly tylko zrzadka strzały, walczono na noże, bagnety i kolby karabinów. Mimo wielkiego bohaterstwa i odwagi, co przynajmniej i komunikaty marszałka Badoglio, Abisyńczycy musieli się cofnąć. Na prawem skrzydle odcin ka Aradam, gdzie znajdowały się dwie baterje abis, Włosi zostali chwilowo pobici.

Dopiero rzucony na odciecz czarnym koszułom i askerom pułk strzelców alpejskich zdołał opanować sytuację i zmusić Abisyńczyków do ucieczki. Wycofujący stawali się przeważnie ofiarą bomb lotniczych, które strzegli wszystkich przejść między frontem a tyłami, ostrzeliwując zarówno uciekających, jak i spieszące z południa posiłki. Po zdobyciu góry Aradam wojska włoskie w dwu kolumnach na południe, zajmując coraz to nowa miasteczka i wsie abisyńskie. W każdej wai przyjmowano Włochów strzałami.

Walczyl nietylko żołnierze, ale i starcy, kobiety, nawet dzieci. W niesłychanie ciężkich warunkach, przez teren zamieniony wskutek deszczów w bagnisko, sprowadzo no artylerję, która równała z ziemią wszystkie osady ludzkie. Gdy już nie pozostał z nich kamień na kamieniu dopiero wtedy mogły być one zajęte przez wojska włoskie.

Paryż. — Według oceny włoskiej w bitwie pod Enderta brało po stronie abisyńskiej udział około 100.000 ludzi. Straty oceniane są rozmaicie. Podobno Abisyńczycy stracili 20.000 zabitych i rannych. Jednak i straty włoskie są ogromne, bowiem przez pięć dni z krótkimi tylko przerwami, podczas których grały armaty, dochodziło nieustannie do walki wręcz, w której Abisyńczycy przeważają nad Włochami.



LEON BLUM  
po napadzie.

Leader socjalistów francuskich Leon Blum padł ofiarą napadu ze strony przedstawicieli rojalistów. Został tak ciężko pobity, że będzie musiał się poddać dłuższej kuracji.

## Sejm rozpoczął szczegółową debatę

NAD BUDŻETEM.

Warszawa. — Sejm przystąpił we wtorek do szczegółowej rozprawy nad częściami budżetu, dotyczącymi Prezydenta Rzplitej, Sejmu, Senatu, Najw. Izby Kontroli, prezydium Rady min. i ministerstwa sprawiedliwości. Wszystkie te budżety nie wywołują najmniejszego zainteresowania.

Budżet Prezydenta R. P. referuje pos. dr. Wojciechowski, który wnosi o przyjęcie tej części budżetu w brzmieniu pre liminarza.

Budżet Sejmu i Senatu referuje pos. Jedynak, który wyraża ubolewanie, iż walka podejmowana przez szereg lat przeciw partjom i starym metodom pracy, dotyka niestety samego ciężaru gantkowego Sejmu i Senatu. Rezultatem tej walki jest osłabienie autorytetu parlamentu w opinii społeczeństwa.

Przystąpiono do preliminarza Najw. Izby Kontroli Państwa. Sprawozdawca pos. Śląski ponawia uwagę, iż ze wzglę

du na nową konstytucję konieczną jest nowelizacja ustawy z r. 1921 o działalności kontroli względnie wydanie nowej ustawy.

Pos. Hermanowicz (księgowy z Wilna) dzieli się wrażeniami, jakie poczynił nad sprawozdaniem Najw. Izby Kontroli z r. 1933-34. Czyta się tam mianowicie, że w danym resorcie nie stwierdzono uchybień, a potem znajduje się uwagi o różnych uchybieniach, nawet dość ciężkiej natury.

Pod względem rachunkowości podatkowej zauważono, że nie wykazuje ona poprawy, czego przyczyną są skomplikowane przepisy rachunkowo-kasowe i ich płynność.

Budżet prezydium Rady min. referuje pos. Wojciechowski, który popiera rezolucję komisji budżetowej, wywołując rząd do stworzenia administracyjnych sądów okr. pierwszej instancji.

Pos. dr. Zakrocki (notariusz z Bielska): Mimo, że autorytet władzy wymagałby lojalnego ustosunkowania się do praw odwoławczych obywatela, to jednak przy odwoływaniu od pierwszej do drugiej instancji obywatel natrafia na trudności. Zdarzają się wypadki, że władze nie uwzględniają wyroków sądowych. W tych warunkach obywatel pozostaje pod wrażeniem, że władze nie czując się w porządku, starają się wymiar sprawiedliwości utrudnić.

Niedomogania wymiaru sprawiedliwości.

Budżet ministerstwa sprawiedliwości referuje pos. Śląski według sprawozdania tego resortu, przyjętego przez komisję budżetową.

Pierwszy w dyskusji przemawiał poseł Michałowski, wiceprez. m. Grudziądzka, który rozstrząsa kwestię więzienictwa i położenie straży więziennej. —

Szał z nędzy.

Pos. Michałowski był osobicie świadkiem, jak strażnik więzienia w Grudziądzu, dostawszy nagłego pomieszczenia zmysłów, strzelał i przemawiał do urojonych tłumów. Z majaczeń szaleńca można było jednak zrozumieć, że jest on zatrudniony od rana do nocy za 150 zł. miesięcznie, że ma 7 dzieci, że odda wna nie był już w kościele z powodu dyżurów w niedziele i święta, że w ub. roku nie dostał urlopu, a świeżo został niesłusznie ukarany przez nadzelnika więzienia. Nie badałem tej sprawy dokładnie, ale uzyskane informacje pokrywały się prawie całkowicie z temi danymi. Warunki pracy więźniaków polskich są straszne.

Przynajmniej, że wprowadzenie nowej procedury cywilnej i karnej uporządkowało to znacznie stosunki w sądownictwie, szwankuje jednak bardzo punktualność. Np. w sądzie w Rypinie wyznacza się sprawy na godzinę 9 rano, i zaczyna najwcześniej o godzinie 12, a od 2-5 zarządza przerwę. Zaś w poznańskiej apelacji sądowej jest niepokojącym zjawiskiem wprowadzenie systemu akordo-

## Rewolucja wojskowa w Paragwaju

RZĄD OBALONY. — PREZYDENT I WÓDZ NACZELNY ZBIEGLI.

Asuncion. — Rewolta wojskowa w Paragwaju, na której czele stoi pułkownik Smith, doprowadziła do obalenia rządu. W ciągu nocy z poniedziałku na wtorek wojska, wierne rządowi, przeszły na stronę powstańców.

Prezydent republiki, Ayala i głównie dowodzący armją, generał Estigarribia zbiegli. Obaj znajdują się prawdopodobnie na pokładzie jednej z wiernych rządowi kanonierek rzecznych.

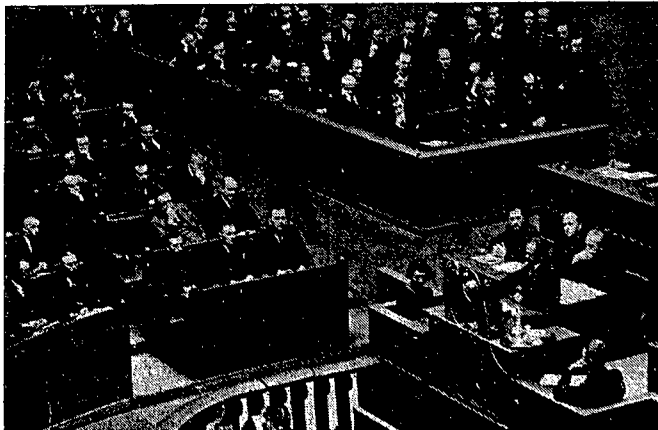
Minister spraw zagranicznych, dr. Riart, został aresztowany przez powstańców i uwleżony w wojskowej szkole lotniczej.

Po ciężkich walkach w poniedziałek,

w których brały udział także kanonierki i artylerja, we wtorek panował w stolicy Paragwaju znowu spokój.

Jako przywódców rewolucji, której tłem ma być niezadowolenie oficerów w armji, wymienia się płk. Smitha i płk. Recalde, którzy w swoim czasie odznaczyli się wybitnie w wojnie o Gran Chaco. Stolica Paragwaju Asuncion jest rzekomo całkowicie odcięta od reszty kraju.

Na podstawie powyższych wiadomości, jedna z argentyńskich eskadr floty wojennej otrzymała rozkaz udania się do zatoki Posadas.



Obrazy budżetowe Sejmu.  
Dnia 17-go b.m. rozpoczął Sejm obrady nad preliminarem budżetowym na 1936/37 rok. Premier Kościakowski wygłosił dłuższe przemówienie, charakteryzujące ogólną sytuację gospodarczą kraju oraz zamiary rządu na najbliższą przyszłość.

**CELINA SANDLER**

wieleletni prof. l'Université de Beauté w Paryżu

będzie udzielać porad kosmetycznych w dn. 19 i 20 b.m.

**ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE**  
w gabinecie kosmetycznym**L. PREJZOROWICZ**

Aleja 16.

węgo dla sędziów. Sędzia w ciągu miesiąca musi rozpatrzyć 150 spraw karnych albo 60-70 cywilnych codziennie i na swej wokandzie umieszcza 20 spraw karnych pod groźbą odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Pos. Jahoda-Zółtowski: ponawia na Komisji już poruszane wątpliwości co do zatrudnienia więźniów w warsztatach i opowiada się przeciwko przygotowywaniu więźniów do pracy przez nauzczyce, którzy nie są fachowcami, gdyż to nie daje wyników. Zresztą wobec prawa obowiązującego, więźniowie ci nie mogą stanąć do pracy w zakładach.

Pos. Kroeb, notariusz z Zamościa, poddaje krytyce odbywanie kar aresztu w aresztach gminnych i miejskich, jak to jest praktykowane na terenie b. Kongresówki i domaga się ustawowego uregulowania tej sprawy.

Pos. Hyla, rolnik z Wadowic, użala się, iż podział nieruchomości jest stanowczo za kosztowny. W województwie krakowskim zdarzyło się, że podział wspólnoty gruntowej kosztował więcej, niż wartość tej wspólnoty. W innym miejscu geometra żądał 437 zł. za pracę przy objętej wartości 7000 zł.

Wiceminister sprawiedliwości Siczkowski odpowiada na zarzuty, poczynione w ciągu dyskusji. Z pośród jego odpowiedzi, mających znaczenie ogólne, należy przytoczyć odpowiedź, dotyczącą prawa ubogich. Wiceminister wyowiada się przeciwko propozycji referenta, domagającym się udostępnienia prawa ubogich dla ludności niezamożnej.

Kwestia, dotycząca zmuszenia samorządów do dawania pomieszczeń na sądy i obciążania gmin aresztami — to sytuacja istniejąca specjalnie w b. Królestwie i na Kresach wschodnich, gdzie liczba budynków sądowych i więzień była minimalna. Mówca nie widzi na to żadnej rady, tak samo, jak na zwiększenie nieopoznania sędziów, gdyż potrzeba na to pieniędzy, których niema.

Co się tyczy stosowania akordów w apelacji poznańskiej, to powstały one wskutek bardzo wielkiej załogowości.

Pos. Jahodzie-Zółtowskiemu p. wice minister odpowiada, że warsztaty więzienne są wyłącznie przeznaczone na potrzeby więziennictwa i sądownictwa, a chociażbyśmy doszli do tego, że praca więźniów stanowi pewnego rodzaju konkurencję, to musimy się zgodzić na wet na tego rodzaju stan rzeczy. Społeczeństwo musi ponieść pewne ofiary za to, że z jego łona wyszły pewne jednostki występne, a nawet wolny rynek winien ponieść pewne ofiary(?).

Jak zahamować pauperyzację w adwokaturze, na to trudno odpowiedzieć. Z chwilą, kiedyśmy dali adwokaturze samorząd, to w granicach tego samorządu adwokatura musi sama dawać sobie radę.

Na tem zamknięto rozprawy nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Następnego posiedzenia Sejmu dziś o godzinie 10. Na porządku dziennym budżet ministerstwa rolnictwa.

**TELEGRAMY****ROZRUCHY STRAJKOWE  
W MEKSYKU.**

Meksyk. — W poniedziałek wybuchły poważne rozruchy w Mazatlan, w stanie Sinaloa. Władze miejskie oświadczyły, że zakłady reżimii miejskiej są instytucją pierwszej potrzeby, wobec czego ruch strajkowy w obrębie reżimii nie będzie tolerowany. Wobec tego oświadczenia strajkujący udali się gromadnie do reżimii, gdzie nastąpiło starcie z policją. W toku strzelaniny 4 osoby zostały zabite, a kilkudziesięciu odniosło rany.

**WSZEDZIE KOMUNISCI.**

Santiago de Chile. — W poniedziałek opublikowano korespondencję brazylijskiego przywódcy komunistycznego Carlosa Prestesa z chilijskim senatorem Grove. Z korespondencji tej wynika, że pomiędzy rewolucją w Brazylii a komu-

nistycznym ruchem strajkowym w Chile istnieje ścisły związek.

**PREZYDENT USTĄPIŁ.**

Asuncion. — Od wtorku wieczór powstania są całkowicie panami sytuacji. Wszelkie agendy publiczne znajdują się w ich rękach.

Prezydent państwa Ayala, znajdujący się na pokładzie kanonierki „Paragwaj”, zgłosił swoje ustąpienie. Powstanczy objęli gwarancję za jego życie i wolność.

**PRZYCZYNY POWSTANIA.**

Buenos Aires. — Powstanie — jak twierdzą — wywołali b. kombatancki, którzy byli niezadowoleni z istniejącego reżimu. Około 4 tys. żołnierzy zdemobilizowanych po wojnie z Boliwią, postanowiło obalić rząd polityków i utworzyć rząd, składający się z wojskowych.

Plk. Franco, który przebywał od niedawna w Buenos Aires, został wybrany na przywódcę powstania.

Walki w Asuncion rozpoczęły się wczoraj o godz. 7 rano. Powstanczy opanowali bardzo szybko gmachy rządu, jako punkty strategiczne, poczem na ich stronę przeszło lotnictwo. Jedyne policja pozostała wierna rządowi.

**Tajemnicza kradzież**

listów króla Jerzego greckiego i Venizelosa Ateny. — Policja grecka wszczęła śledztwo, zmierzające do odkrycia korespondencji wielkiego greckiego fabrykanta broni Kondomihalo, który pośredniczył pomiędzy królem Jerzym II a Venizelosem, przed powrotem króla do Grecji. Korespondencja ta zawierała liczne listy Venizelosa i króla Jerzego, pozostające w związku z wypadkami, które nastąpiły po powstaniu w marcu 1935 r., a poruszające sprawy wojskowe i rozbrojenie Grecji, zależnie od sytuacji międzynarodowej i zgodnie z sugestjami pewnego wielkiego mocarstwa, a więc niewątpliwie Anglii oraz w związku z pozycją Grecji w stosunkach międzynarodowych.

Listy te, posiadające niezwykle ważność mogłyby sprokować międzynarodowe komplikacje.

Zostały one w tajemniczy sposób skradzione, czy usunięte z mieszkania owego fabrykanta broni w Atenach. Ktoś, kto zabrał te korespondencje, nie był zwykłym włamywaczem, gdyż nie tknął kosztowności i pieniędzy, które tam się znajdowały. Zachodzi obawa, że listy te wpadły w ręce agentów pewnego sąsiadującego państwa. Abyby uspokoić opinię publiczną, puszczono w obieg wersję, że była to kradzież, spowodowana przez pewnego kolekcjonera autografów.

**GIBRALTAR PRZEPEŁNIONY  
ZBIEGAMI Z HISZPANII**

Paryż. — Havas donosi z Gibraltaru, że w ciągu poniedziałku przybyło tam przeszło 100 uchodźców z Hiszpanii, pomiędzy którymi znajduje się wiele wybitnych osobistości politycznych. Opuszcili oni Hiszpanię po ogłoszeniu wyniku wyborów do parlamentu, w przekonaniu, że w kraju dojdzie do groźnych rozruchów.

M. in. przybył do Gibraltaru b. hiszpański minister spraw wewn. w gabinecie Lerroux, Eloy Vaquero.

Hotele w Gibraltarze są kompletnie przepełnione, a w dalszym ciągu nadchodzą z głębi kraju telefoniczne zapytania o wolne pokoje.

**Przed likwidacją wojny  
WŁOSKO - ABISYNSKIEJ.**

Wiedeń. — Wielkie zwycięstwo marszałka Badoglio na północnym froncie abisyńskim, jak również znaczne postępy ofensywy gen. Grazianego na froncie południowym, utwierdzają coraz bardziej koła genewskie w przekonaniu, że sytuacja obecna zezwala już na szybkie zlikwidowanie wojny włosko-abisyńskiej.

Bliski już termin nadejścia pory deszczowej w Abisynii ożywił też z pewnością akcję dyplomatyczną pomiędzy Londynem, Genewą, Rzymem i Addis Abebą, a termin ostatecznej sesji genewskiej, wyznaczony zostanie prawdopodobnie na 9 marca. Na sesji tej przeprowadzona ma zostać dyskusja nad sankcjami naftowymi.

Ambasador włoski w Paryżu Cerutti dał do zrozumienia w rozmowie z mln. Flandinem, że obecnie po wielkim zwycięstwie Włochów w Abisynii nada się sposobność rozpoczęcia rokowań pokojowych.

**STRATY WŁOCHÓW W BITWIE  
POD AMBA-ARADAM.**

Rzym. — Ministerstwo prasy i propagandy wydało komunikat nr. 129 o sytuacji na froncie abisyńskim.

Marszałek Badoglio telegrafuje: Straty, jakie poniósł nieprzyjaciel w bitwie pod Amba-Aradam, są olbrzymie.

Gdziekolwiek Abisyńczycy próbowali stawić opór, tam był teren dosłownie zasłany trupami. Ilość zabitych po stronie abisyńskiej oblicza się na 5 do 6 tys. rannych — co najmniej drugie tyle. Wiele jeńców wypadło w nasze ręce.

Stwierdzono straty nasze: Z wojsk narodowych zginęło 12 oficerów, 122 podoficerów i żołnierzy; rannych zostało 24 oficerów, 499 podoficerów i żołnierzy.

Z wojsk erytrejskich (przeważnie z kolumny Rasa Gugsy) zginęło 62 ludzi, rannych zostało 83 osoby. Z lotnictwa naszego: 1 samolot bombowy nie powrócił do swej bazy.

Lotnictwo bezustannie ściga uciekinierów, wyczuwających się na południe.

**CO WYÓWA DONIESIENIA  
ABISYNSKIE?**

Addis Abeba. — Ras Mulugheta, dowodzący armią, która od wschodu łączy się z armią rasa Seyuma, donosi we wtorek, że dnia 12 lutego włoskie strażnice przednie dotarły aż do stanowisk jego wojsk.

W dniach 13, 14 i 15 lutego przyszło do wielkich bitew, w których jednak ze strony abisyńskiej wzięły udział tylko silne oddziały przednie.

Włosi uzyskali tylko nieznaczne zdobycze terenowe, ale nie osiągnęli swego głównego celu, którym było przełamanie abisyńskiego oblężenia Makalle.

W dalszym ciągu sprawozdania rasa Mulugheta powiędziano, że straty Włochów były znaczne, — podczas gdy Abisyńczycy stracili tylko 75 zabitych i 130 rannych.

Samoloty włoskie zaatakowały w poniedziałek i wtorek ponownie Dessie i zrzucały 80 bomb, które jednak, według doniesień abisyńskich, nie wyrządziły żadnej szkody.

**ATAKI ABISYNSZYKÓW.**

Rzym. — Z Asmary donoszą: W nocy z 16 na 17 b. m. Abisyńczycy wykonali kilka ataków na pierwszy korpus armii włoskiej. Ataki te jednak zostały odparte przez artylerię włoską.

**Km są dwaj Polacy w niewoli  
u Włochów?**

Makalle. — Imiona i nazwiska dwu Polaków, dziennikarza i lekarza, którzy dostali się do niewoli włoskiej podczas bitwy pod Amba-Aradam brzmiały: Tadeusz Medynski i Maksymilian Bellau.

Polaków znaleziono w jaskini, zamkniętej na szpital polowy. Obaj mieli na ramię opaski Czerwonego Krzyża i nieśli pomoc rannym.

Obaj zostali skierowani do Massaua, skąd przewiezieni będą do Włoch.

**POD AMBA ZDOBYTO ZAPASY  
SZAMPANA.**

Rzym. — Agencja Stefani donosi z Makalle, że w magazynach Rasa Mulugheta w pobliżu Amba Aradam znaleziono znaczne zapasy win szampańskich i likierów oraz wiele przedmiotów zbytku, pochodzenia angielskiego.

**ZAMACH SAMOBÓJCZY MATUSZKI**

Wiedeń. — Sylwester Matuszka, sprawca katastrofy kolejowej pod Blatorbą, przebywający w więzieniu Stein, usiłował popełnić samobójstwo, czemu straż więzienna przeszkodziła. Matuszka po odbyciu kary w Austrii ma zostać wydany Węgrom gdzie czeka go kara śmierci.

**SABOTAŻ NA KRĄŻOWNIKU  
ANGIELSKIM.**

Londyn. — Według komunikatu admirałtycji wydarzył się w tych dniach nowy wypadek sabotażu na angielskim okręcie wojennym. Chodzi tutaj o krążownik „Cumberland”, stacjonowany w Chatham w ujściu Tamizy. Admirałowie donoszą, że prowadził się śledztwo w sprawie tego sabotażu i dalsze komunikaty nie leżą w interesie publicznym.

„Daily Mail” donosi, że uszkodzono urządzenie elektryczne krążownika.

W grudniu ub. r. wydarzył się w porcie Devonport dwa wypadki sabotażu, mianowicie na wielkim okręcie bojowym „Royal Oak” i na łodzi podwodnej „O-beron”.

**Podróż Litwinowa do Tokio**

Paryż. — Ostatnie wypadki na pograniczu Mongolji, podczas których doszło dwukrotnie do poważnych starć między wojskami sowieckimi a armią Man dżuku, wywołały na zachodzie wraże nie, że sytuacja na Dalekim Wschodzie szybko zmierza w kierunku konfliktu zbrojnego. Ponieważ kilkakrotnie już napięcie stosunków sowiecko-japońskich przybierało rozmiary alarmujące, które jednak do wojny nie doprowadziły, więc i tym... panuje tendencja

**Codziennie wieże!****Pączki** — obrzymo o delikatnym smaku.Poleca cukiernia  
**Z. Gospodarka**  
ul. Gen. Ląubrowskiego 5.

niedramatyzowania sytuacji. Z drugiej strony podjęta in extremis w Moskwie inicjatywa pośpiesznego wysłania do Tokio samego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa (inicjatywa, którą potwierdzają telegramy ze źródeł japońskich) wskazuje, że w planach sowieckich leży niedopuszczenie za żadną cenę do konfliktu zbrojnego z Japonią.

Rząd tokijski odnosi się przychylnie do idei podróży Litwinowa do Japonii.

**Plan wysiedlenia  
ŻYDÓW Z NIEMIEC.**

Londyn. — Socjalistyczne koła angielskie utrzymują, że rząd Rzeszy opracował projekt ustawy zarządzającej wysiedlenie żydów z Niemiec i konfiskatę ich majątków.

Podobno wydanie ustawy jest już tylko zależne od podpisu kanclerza Hitlera.

**WIELKI SUKCES TELEWIZJI.**

Berlin. — W ciągu doświadczonych telewizyjnych, przeprowadzanych przez centralny urząd pocztowy w Berlinie, zdolano dnia 12 lutego dokonać drogą kablową transmisji wyraźnych obrazów na odległość 395 kilometrów. Po raz pierwszy udało się transmitować obrazy drogą kablową na tak znaczną odległość.

Wobec takiego wyniku doświadczeń istnieje możliwość, że osoby, rozmawiające telefonicznie z odległości 395 km., będą równocześnie widziały się wzajemnie.

**KATASTROFALNA MGŁA  
W LONDYNIE.**

Londyn. — Południowa część Anglii otulona jest gęstą mgłą. W Londynie panuje dziś absolutna noc. Pociągi, statki i samoloty kursują z dużymi opóźnieniami, pole widzenia na lotnisku w Croydon jest zaledwie kilkumetrowe. Cztery samoloty, które usiłowały wylądować w południe, musiały się ponownie wznieść i pozwolnić się kierować przez radjo.

Samolot linii „Royal Dutch”, przybyły z Amsterdamu, krążył nad lotniskiem w ciągu pół godziny, poczem obawiając się wyczerpania zapasu paliwa, wolał nawrócić i wylądował w Rotterdamie. Trzy inne samoloty, które nadleciały z Paryża, do g. 13 krążyły nad lotniskiem, nie mogąc wylądować.

**46 STOPNI MROZU W KANADZIE.**

Ottawa. — W całej prowincji Saskatchewan panują niezwykle silne mrozy, jakich nie pamiętają tu od lat 35. Wzrost rąj w prowincji Saskatchewan mroz docho dził do 46 st. C.

Od 56 dni termometr nie podnosi się ponad 29 st. poniżej zera. W Edmonton, w prowincji Alberta, temperatura wynosi 39 st. poniżej zera, a w Calgary — 36 st. Pociągi kursują ze znacznym opóźnieniem.

**NAPAD RABUNKOWY W POCIĄGU  
WARSAWA — PRAGA.**

Praga. — W pociągu pośpiesznym Warszawa — Praga dokonano na terenie Czechosłowacji śmiałego napadu rabunkowego. Nieznani narazie sprawcy zrabowali jadącemu w przedziale I klasy obywatelowi węgierskiemu Gerenday teckę, zawierającą papiery wartościowe na sumę około 7 milionów koron.

Gerenday jest agentem giełdowym i od pewnego czasu zamieszkuje w Polsce. Nie może on podać bliższych szczegółów dotyczących rabunku, bowiem sprawcy uspił go przy pomocy jakiegoś środka narkotycznego.

Łup, jaki wpadł w ręce złodziei, nie przyniesie im jednakże żadnej korzyści, bowiem Gerenday posiada spis numerów tychże papierów wartościowych, który niezwłocznie podany został do wiadomości wszystkich giełd, tak że spieniężenie tychże zostało uniemożliwione.

**PROSZKI**  
Kogutek  
Leczenie: **GRYPY, PRZEZIEBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW** itp.  
ZAPASAR ORYGINALNYCH PRZEDKÓW DO FARM. I KROKIEC  
PARYŻ: JAKIE PROSZKI WAM DAJA  
ROZDZIAŁ NAJLEPSZY  
PREZENT NA PRZEZIM: „KOGUTEK”  
DZIAŁY WARSZAWA  
PROZ. „KOGUTEK” WARSZAWA

# Na tłusty czwartek **PACZKI** ale tylko z „Ziemiańskiej” szt. 15 gr.

## Marsz. JÓZEF PIŁSUDSKI

W 13 PLANSZACH

ZDZISŁAWA CZERMAŃSKIEGO

do nabycia

w Księgarni i Sklepie „GOŃCA”

Aleja 26.

### 2 MARCA WIZYTA MIN. BECKA W BRUKSELI.

Warszawa. — Data wizyty min. Becka w Brukseli została ustalona na dzień 2-go marca.

Rewizyta premiera i ministra spr. agr. Belgji p. van Zeelanda nastąpi w krótkim czasie po wizycie p. ministra Becka.

### ROKOWANIA O PŁACE W ŚLĄSKIM GÓRNICTWIE DEFINITYWNE ROZBIŁE.

Katowice. — W poniedziałek o godz. 17-jej zakończyły się w Katowicach, prowadzone od 2-ech tygodni rokowania Zw. pracodawców z organizacjami zawodowych związków robotniczych o nowe pła ce w górnictwie węglowym. Również po niedzielnym rokowaniu nie doprowadziły do konkretnych rezultatów, wobec czego należy je uważać za definitywne rozbiłe.

Przemysłowcy żądali obniżki płac o 15 proc. w kopalniach i o 25 proc. w koksowniach, natomiast delegaci związków robotniczych domagają się podwyżki płac o 10 proc. Żądna ze stron nie zrezygnowała ze swego stanowiska. Rozstrzygnięcie spozu przekazano do orzeczenia komisji arbitrażowo-pojednawczej.

### Krwawe zajście

W POWIECIE KONIŃSKIM.

Warszawa. — Wskutek otrzymania informacji, że jeden z główniejszych sprawców ostatnich zajść w powiecie konińskim w województwie łódzkim, niejaki Sielski w mieszkaniu w swem w Wysynie tego powiatu, przechowuje nielegalnie posiadaną broń, organa policji państwowej przeprowadziły u niego rewizję.

Na widok wkraczającej policji, Sielski popełnił samobójstwo.

Rewizja w mieszkaniu jego rzeczywistość ujawniała nielegalnie posiadaną broń.

Przybył niezwłocznie do Wysyny komisja sądowo-lekarskiej dla dokonania sekcji zwłok Sielskiego, grupa osób próbowała przeszkodzić i siłą wedrzeć się do lokalu gdzie sekcja się odbywała.

Po bezskutecznych ostrzeżeniach organa policji państwowej użyły broni.

Jeden z napastników został ciężko ranny, w następstwie czego zmarł.

Policja aresztowała kilkunastu osób i przywróciła spokój. Na miejsce zajść przy byli również władze prokuratorskie, które podjęły energiczne śledztwo.

### 17 URZĘDNIKÓW OSKARŻONYCH O NADUŻYCIA.

Gdynia. — Przed sądem okręgowym w Gdyni rozpoczęła się rozprawa karna przeciwko 17-tu urzędnikom, oskarżonym o nadużycia, jakich dopuścili się w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy. Wśród oskarżonych znajduje się dwóch b. urzędników biura ewidencji ludności komisariatu rządu, 4-ch urzędników ekspozytury wojewódzkiej Funduszu Pracy w Gdyni, 2-ch funkcjonariuszów policji oraz 9 innych osób, oskarżonych o ułatwianie rejestracji tych bezrobotnych i otrzymywanie przez nich zwolnienia na pracę w Gdyni, wbrew obowiązującej ustawie i rozporządzeniom. Za ułatwiania te oskarżeni pobierali łapówki.

### Opinia całego kraju

PRZECIŃ UBOJOWI RYTUALNEMU.

Warszawa. — Złożenie przez posłankę Prystorową do łaski marszałkowskiej wniosku o wprowadzenie w naszych rzeźniach nowoczesnego humanitarnego uboju spotkało się z oddźwiękiem szerszym w kraju i zagranicą. Na ręce wnioskodawczyni napływają stałe rezolucje, powzięte w tej sprawie przez liczne organizacje i związki społeczne.

M. in. oddziały lubelski i zakopiański ligi ochrony zwierząt nadesłały na ręce p. Prystorowej depezę.

Tow. opieki nad zwierzętami w Warszawie przesłało p. Prystorowej odpis rezolucyj w sprawie uboju rytualnego, powziętych przez różne organizacje Tomasza Mazowieckiego. Rezolucje te stwierdzają, że system uboju, stosowany dziś w rzeźniach w Polsce, jest poprostu barbarzyńskim zabytkiem, którego nie toleruje żadne

państwo, że zadaje zbędne cierpienia zabijanym zwierzętom i podraża niepotrzebnie cenę mięsa. Trzydzieści organizacji, których przedstawiciele podpisali tę rezolucję, domagają się wydania ustawy, zakazującej dzisiejszego sposobu uboju w całej Polsce i wprowadzenia uboju humanitarnego przy zastosowaniu nowoczesnych środków technicznych.

Również Liga ochrony zwierząt w Przemysłu zwołała walne zgromadzenie, na którym postanowiono zwrócić się do władz z prośbą o wydanie zarządzenia w kierunku zupełnego zniesienia dotychczasowego systemu uboju.

Z Grodna nadszedł na ręce p. Prystorowej memoriał, dotyczący tego samego zagadnienia i zwracający się do władz z prośbą o wprowadzenie w całej Rzeczypospolitej humanitarnego sposobu uśmiercania zwierząt rzeźnych. Memoriał ten podpisał delegacji 30 organizacji społecznych grodzieńskich, zrzeszających zgórą 8.000 członków.

### Dramat na stacji

Wydalony urzędnik strzela do zawia-dowcy i pozabawia się życia.

Stanisławów. — Budynek stacji kolejowej w Niżniowie nad Dniestrem był we wtorek około godz. 9.30 rano widowiskiem krwawego dramatu.

Do l. ura zawiadowcy stacji Franciszka Woźniaka przybył zawieszony przed rokiem w urzędowaniu b. naczelnik tej stacji Franciszek Nawrat. Wkrótce potem w biurze rozległy się strzały rewolwerowe. Jak stwierdzono, Nawrat oddał do Woźniaka trzy strzały, raniąc go ciężko w pierś, poczem skierował rewolwer do siebie i celnym strzałem pozabawił się życia. Woźniaka w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala powszechnego w Stanisławowie.

W toku wstępnych dochodzeń stwierdzono, że krwawe to zajście zaszło na dle zatargu. Jaki istniał między Nawratem i Woźniakiem. Nawrat został przed rokiem zawieszony w urzędowaniu za rozmaite nadużycia, a na jego miejsce dyrektora kolejowa zamianowała zawiadawca stacji w Niżniowie Woźniaka. Między obu wynikały na tem tle zatar-

## Kawiarnia „EUROPA” Serja wesołych Czwartków

Europa w ogniu tonie przy płonących świeczkach. Dla smakoszy wykwintna kuchnia gorąca, czynna do zamknięcia lokalu.

gi i sprzeczki, których epilogiem było obecne krwawe zajście.

### OKROPNE SAMOBÓJSTWO W ATA-KU SZALU.

Poznań. — W Luboniu pod Poznaniem dokonał Niemiec Paweł Schramm potwornego samobójstwa. Popadłszy w szal, Schramm około godz. 6-jej rano wyskoczył z łózka i pocałował swą żonę dusić. — Na krzyki mordowanej zbiegł się sąsiedzi i wyrwali nieszcześliwą z rąk furjanta. Schramm wybiegł następnie przez okno w białiznie na podwórze i usiłował utopić się w studni. Ponieważ jednak powierzchnia wody w studni była zamrznięta, Schramm pocałował długo białogłową o lód, aż doznał rozbicia czaszki. Następnie Schramm wyskoczył ze studni, lecz po chwili upadł i zmarł.

### ROZPACZLIWY PROCES SKAZANEGO NA ŚMIERĆ.

Warszawa. — Przed sądem apelacyjnym znalazła się po raz piąty sprawa przestępcy z Piotrkowa, Władysława Tałady, który od kilku lat znajduje się między życiem a śmiercią... Był on bowiem kilkakrotnie skazywany na karę śmierci i wyrok ten kasowano...

Tałada w bestjański sposób zamordował swoją przyjaciółkę. Sąd I instancji skazał go na karę śmierci, zaś sąd apelacyjny złagodził wyrok do 10 lat. Sąd Najwyższy wyrok ten skasował i sąd apelacyjny, po ponownym rozpoznaniu sprawy, skazał Taładę znowu na karę śmierci.

Oskarżony odwołał się znowu do Sądu Najwyższego, który znowu wyrok skasował. Obecnie sprawa znowu znalazła się przed sądem apelacyjnym, który skazał Taładę na karę dożywotniego więzienia. Na tem proces się jednak nie kończy, gdyż obrońca skazanego odwołał się znowu ze skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego.

**LUNA** Szampańska komedia z życia  
dzisiejszego Wiednia . . . . .  
Sentyment... Humor... Śpiew...  
**Kwaciarka z Prateru**

Kino „EDEN” i Aleja Nr. 12.  
Tylko do środy wznowi-  
my słynny film polski **MŁODY LAS**  
NADPROGRAMY: **POGRZEB KRÓLA JERZEGO V.** Początek o godz. 5-jej po południu.

**KRONIKA**

Częstochowa 20 LUTEGO Czwartek

Dziś — Leona b. Eleferi.  
Jutro — Feliksa b. w.  
Wschód słońca o godz. 6.49  
Zachód — 17.08  
Kalendarz historyczny:  
Porównanie w przywielejach szlachty litewskiej z koronną w roku 1387.

— **Tłusty czwartek.** Karnawał się kończy. Dziś przypada już ostatni czwartek karnawału, zwany tłustym. Zgodnie z tradycją w dniu tym powinny pojawić się na stołach paczki lub racuchy. Również do dawnych figlów tłustoczwartkowych w szkołach należało wysmarowanie tablicy szmalcem. Dziś już tego rodzaju pikusy nie są stosowane.

— **„Tłusty czwartek” — dancing w „Polonii”.** Dn. 20 b. m. w restauracji hotelu „Polonia” odbędzie się „tłusty czwartek — da-cing”, urządzony starym Zarządem Oddz. Żensk. Zw. Strzeleckiego. Wejście 99 gr. Początek o godzinie 20-jej.

— **Roczne walne zebranie pracowników samorządowych powiatowych i gminnych.** W niedzielę, 16 b. m. w sali Rady Powiatowej w Częstochowie odbyło się roczne walne zebranie pracowników samorządowych i gminnych, które zaszczycił swą obecnością p. starosta Rogowski. Na zebraniu omawiano sprawy nowych projektów ustaw, dotyczących pracowników samorządowych, dokształcaniowie oraz sprawozdanie za

roku za 1935 rok.  
W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru władz związku w następującym składzie: Zarząd: prezes Stanisław Pasek, członkowie Zarządu: Teister Hubert, Redlich Tadeusz, Krzemieński Stanisław i Wolski Eugeniusz; Komisja Rewizyjna: Chrusztowicz Józef, Kowal Stefan i Karon Jan; Sąd Koleżeński: Szalik Józef, Stepień Sylwester i Labocha Roman.

— **Z teatru Kamerального.** W czwartek i piątek o godz. 20-jej „Muzyka na ulicy” z występem gościnnym ulubięca publiczności częstochowskiej p. Romana Górskiego w roli Wicka.

— **Z wieczoru królowej Jadwigi**

W ub. wtorek 18 lutego, jako w 550-tą rocznicę zaślubin królowej Jadwigi z Jagiellą, odbyła się w sali przy ul. Kiłińskiego 13 wieczornica ku uczczeniu świątobliwej królowej, zorganizowana staraniem Młodzieży Chrześcijańsko-Społecznej.

Po krótkim zagajeniu wieczornicy przez p. Fr. Galwicza chór Jasnogórski pod batutą dyr. Wawrzynowicza odśpiewał dwie pieśni i hymn „Boże coś Polsko”, poczem prof. W. Kościński wygłosił prelekcję, w pełnych poetyckich polotu słowach umiając ofiarny żywot młodzieńczej królowej, jej poświęcenie serca i szczęścia osobistego na of-

tarzu miłości Ojczyzny i wiary św. katolickiej, historyczne znaczenie zaślubin z Jagiellą i unji polsko-litewskiej, a wśród pięknych czynów królowej podnosząc specjalnie utwierdzenie przez zapis testamentu Uczelni Jagiellońskiej w Krakowie, wreszcie podjęte starania o wyniesienie tej wielkodusznej królowej na ołtarze naszych polskich świętych.

W dalszym ciągu p. K. Barucki odczytał obszerne wyjątki z dzieła Lucjana Rydla p. t. „Królowa Jadwiga na tronie polskim”, zawierające piękne opisy przybycia młodzieńczej królowej do Polski, koronacji, zaślubin z Jagiellą, a nade wszystko ciężkich zmagani serca i ducha wobec przyręczeń związku małżeńskiego z Wilhelmem Rakuskim, złożonych jeszcze czasu dzieciństwa.

Piękną wiersz, stanowiącą modlitwę ofiarnego serca Jadwigi, zadeklamowała p. Getzenówna, poczem p. Galewicz odczytał wyjątek kazania biskupa Bandurskiego z 1905 r. p. t. „Zbudźmy Jadwigę”, w płomiennych słowach nawołującego do starań o kanonizację królowej Jadwigi.

Uchwalono rezolucję, przyłączającą się do ogólnej petycji narodu o wszczęcie procesu beatyfikacyjnego królowej Jadwigi. Rezolucja ta wysłana zostanie do J. E. ks. Arcybiskupa krakowskiego Metropolity Sapielży, w reku którego spoczywa aktoria o beatyfikacji Jadwigi.

W zakończeniu uczestnicy uroczystości odśpiewali „Rotę” Konopnickiej.

— **Mróz znow silniejszy.** Po przejściu wej odwilży od wczorajszego wieczora zaznaczył się ponowny spadek temperatury. Ub. nocy było — 9 st. mrozu, dziś w środę o godz. 10-jej rano — 7 st. przy ładnej, słonecznej pogodzie.

— **Praca pielęgniarek Czerwonego Krzyża.** Prace Polskiego Czerwonego Krzyża w roku ub. szły przedewszystkiem w kierunku intensywniej akcji propagandy higieny na wsi; akcję tę prowadzili w pierwszym rzędzie pielęgniarki P. C. K., które zatrudnione są w ośrodkach zdrowia na całym terenie kraju. Poza normalną pracą w ośrodku pielęgniarki organizowały pogadanki o higienie dla gospodyń wiejskich, dla dzieci i młodzieży, urządziły konkursy czystości, badały stan zdrowia ludności wiejskiej, udzielały rad i wskazówek w zakresie zachowania higieny itd. Akcja ta objęła w pierwszym rzędzie ludność wiejską na kresach wschodnich, najbardziej zaniedbanych pod względem sanitarnym.

Ogółem we wszystkich zakładach, przychodniach, ośrodkach zdrowia itd., zatrudnionych jest obecnie 140 pielęgniarek P. C. K., ponadto w szkołach pielegniarstwa pobiera naukę 180 pielęgniarek.

### Z działalności Misji Dworcowych

Pod egidą walki z handlem kobietami i dziełmi.

Według informacji Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobiętami i Dziełmi ogólna liczba podróżujących młodych kobiet, które w r. 1934-35 korzystały na terenie Polski z pomocy Misji Dworcowych, wyniosła 115.800; w tem było: 2.150 cudzoziemek, 21.226 kobiet poszukujących pracy, 13.758 emigrantek i reemigrantek. Różne informacje otrzymało 61.126 podróżnych. — Liczba noclegów wyniosła 90.856, w tem 39.440 noclegów bezpłatnych. Zapiekiowano się na dworcach kolejowych, okazano pomoc przy podejmowaniu podróży i uwolniono od niepożądanego towarzystwa 38.809 dziewcząt i kobiet. Wyrobiono posady 3.444 kobietom. Porcy pożywienia udzielono — 53.399. Z innych świadczeń korzystało 4.511 podróżnych. Zwiedzono statków i okrętów 99.

— **Konwersja pożyczek premjowych.** Aczkolwiek dotąd jeszcze nie ukazały się rozporządzenia wykonawcze do dekretu P. Prezydenta R. P. z dn. 15 stycznia b. r. w sprawie konwersji szereg pożyczek wewnętrznych, rozstrzygnięcia już została doniesiona dla posiadaczy tych obligacji kwestia, w jakich roznia

rach wypłacone będą należności za ostatnie kupony. Jak wiadomo, dekret stanowią, że platne będą wszystkie kupony, których bieg rozpoczął się przed dniem 15 stycznia b. r. Obecnie stało się już wiadomem, iż wypłata ta nastąpi w pełni. Kasy Banku Polskiego rozpoczęły już wypłatę należności za kupon 11-ty 3 proc. Pożyczki Budowlanej, której płatność przypada już po konwersji z początkiem lutego. Na obsługę tych kuponów ministerstwo skarbu przekazało Bankowi Polskiemu odpowiednie kwoty. Posiadaczom 4 proc. Przemysłowej Pożyczki Inwestycyjnej wypłacona będzie również cała należność za kupon, którego termin płatności przypada na dzień 1 kwietnia b. r.

— Termin obniżenia składek ubezpieczeń emerytalnych. Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, obniżkę składek w ubezpieczeniu emerytalnym robotników i pracowników umysłowych, oraz od wypadków i chorób zawodowych, przewidzianą w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia r. b., stosować należy począwszy od okresu wymiarowego za miesiąc luty 1936 r.

Jednocześnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaznacza, że okres wymiarowy za luty r. b. dla obliczenia składek ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych liczy się od 26 stycznia 1936 r.

— Liść laurowy odznaka szkolna strażników więziennych. Ministerstwo sprawiedliwości wprowadziło specjalną odznakę szkolną dla funkcjonariuszów straży więziennej. Odznaka ta otrzymują absolwenci szkoły straży więziennej. Będzie ona przedstawiać inicjały ministerstwa sprawiedliwości obok godła państwowego w otoku liści laurowych i dębowych.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.22 i pół, rubel złoty 4.78 i pół, dolar złoty 9.01 i pół, banknoty niemieckie 149.50.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 19 na 20 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska Nr. 18.

W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

## Z Sądu Okręgowego

Sprawa o przewody telefoniczne na dachu domu.

Sąd Okręgowy w wydziale cywilnym rozpatrywał ciekawą sprawę.

W czasie remontu domu przy Nowym Ryнку, będącego własnością p. Staszewskiego, zostały uszkodzone przewody telefoniczne.

Wówczas to Urząd Pocztowy za pośrednictwem generalnej prokuratury wystąpił przeciwko p. Staszewskiemu z powództwem 150 zł. P. Staszewski nie pozostał dłużny i zaskarżył Urząd Pocztowy, żądając w powództwie 750 zł za ulokowanie na dachu jego nieruchomości przewodów telefonicznych i korzystanie z dachu przez 6 lat.

Sąd w wyroku zasądził na rzecz generalnej prokuratury 150 zł za uszkodzenie przewody telefoniczne, lecz uznał również, iż powództwo p. Staszewskiego i zasądził na rzecz właściciela nieruchomości po 15 zł za rok za korzystanie Urzędu Pocztowego z umieszczenia przewodów na dachu co łącznie za 6 lat wyniosło 90 złotych.

Wędrownka fałszywej monety.

Niejakiego Stanisława Piętkę, zam. w Częstochowie jadąc w styczniu 1934 r. wozem z naftą, zatrzymał się u Kowala Brusia na Blesznę, bo w wozie zauważył uszkodzenie. W trakcie naprawy Piętkę pokazał Brusiu 10 złotową monetę, zaznaczając, że jest fałszywa. Wtedy Brus zaproponował, żeby kupić za nią wódkę i posłał chłopca po dwie butelki „czystej”. W sklepie zauważono, że moneta jest fałszywa, tak, że chłopiec pobiegł dalej.

W międzyczasie Piętkę, któremu się spieszyło, odjechał, a moneta powróciła do Brusia. Ten jednak nie dał za wygraną i znów wręczył ją Wewiorowi Marjanowi, lecz ten, bojąc się sam kupować coś za nią, wysłał koleżkę Stanisławę Kłamską po kielbase.

Kłamski wywiłzył się dobrze z polecenia i za fałszywą monetę przyniósł 1/2 kg. kielbasy oraz 9 z. gotówką.

Właściciel po pewnym czasie zorientował się, że wręczono mu fałszywą monetę i udał się do Kłamskiego, przyczem zdołał jeszcze odebrać 7 zł.

Sprawa znalazła się w Sądzie Okręgowym, który skazał Stefana Brusia, Marjanę Wewiora i Stanisławę Kłamską po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat. Sprawa prze-

# Targi Wiedeńskie

8 - 14 marca 1936 r.

## Targi Techniczne i Gospodarstwa Rolnego do 15 marca

### Wielkie Targi Środkowoeuropejskie

Wystawcy z 18 państw  
Nabywcy z 72 krajów

Wiza wjazdowa zbędna! Legitymacja Targów i paszport upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Wiza tranzytowa czechosłowacka niepotrzebna! Znaczna zniżka przejazdu na polskich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich kolejkach oraz na liniach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów (po zł. 8.—) przez

Wiener Messe - A. G., Wien VII.

oraz przez honorowe przedstawicielstwo w Częstochowie: JÓZEF NOWIŃSKI, Dyrektor Banku Handlowego w Warszawie, Oddział Częstochowa, ul. Piłsudskiego Nr. 5.

ciwko Piętkowi została umorzona, ponieważ tenże zmarł przed rozprawą.

— Groźby zakochanego młodzieńca. Cichecka Domańska, zam. przy ul. Olsztyńskiej nr. 65 zameldowała w policji, że kłuzny jej Stanisław Posytek, zamieszkały przy ul. Piaskowej nr. 11 grozi jej zabiciem za to, że nie chce wyjść za niego zamąż.

## Trup wisielca na cmentarzu na Kulach

Niesamowite odkrycie syna grabarza.

W ub. poniedziałek o godz. 16-jej syn grabarza na cmentarzu na Kulach wyszedł przejść się alejkami, korzystając z pięknej pogody.

Będąc już obok muru, przylegającego do fermy ogrodniczej, na 46 kwatery dostrzegł stojącego pod drzewem na śniegu jakiegoś mężczyznę.

Zdjęty ciekawością podszedł bliżej, lecz gdy nagły porыв wiatru zakrywał stojącym osobnikiem, przestraszył się i rzucił do ucieczki.

Zawiadomiony grabarz przez chłopca, jak również kierownik cmentarza, bezzwłocznie udali się na miejsce opisane przez chłopca.

Opowiadanie chłopca okazało się prawdziwe. Na drzewie wisiał na zarzdziałym 3-milimetrowym drucie, o 80 cm. nad ziemią jakiś mężczyzna, liczący nie więcej, jak 35 lat.

Mężczyzna był ubogo ubrany i twarz posiadał silnie zarosniętą.

O makabrycznym odkryciu powiadomiona została policja. Na cmentarz przybyło dwóch posterunkowych, którzy zdjęli trupa mężczyzny, a następnie przewieźli do kostnicy szpitala Najśw. Marii Panny.

Denat poniósł śmierć natychmiastową. Na szyi nie było znaku od zaciśnięcia pętl, gdyż mężczyzna ów wszedł widocznie na drzewo i po założeniu sobie pętl z drutu na szyję, rzucił się nagle w dół tak silnie, że momentalnie nastąpiło przerwanie mleczka pancerzowego.

Nazwisko samobójcy nie zostało jeszcze ustalone. Policja prowadzi dochodzenie.

## Zamach samobójczy

w bramie domu nr. 28 przy ul. Najśw. Marii Panny.

Wczoraj około godziny 17 do bramy domu nr. 28 przy ul. Najśw. Marii Panny wszedł przyzwyczajony ubrany mężczyzna, wydobyl z kieszeni palta butelkę, następnie szklankę, przelał zawartość butelki do szklanki i wypił.

W bramie rozległy się przeraźliwy iki, które zaalarmowały przechodniów. Momentalnie powstało zbiegowisko.

Przybyli policjanci zastali mężczyznę, wijącego się nieprzytomnie na ziemi. Została zawezwana dorożka, którą odwieziono desperata do szpitala zapasowego przy ul. Waszyngtona.

Jak ustalilo dochodzenie policyjne, mężczyzna, który przez użycie kwasu solnego, targnął się na życie, jest Gruczką Romuald, lat 35, zamieszkały przy ul. Wilsona 34.

Przyczyna narazie nie została ustalona, gdyż Gruczkę wskutek spaleniagarda kwasem solnym nie może mówić. Stan desperata bardzo ciężki.

— Zatrzymano złodziei. Zatrzymano Wójcikę Curyla, zam. we Włoszczowie za kradzież kamaszy na szkodę Kurca Izraela, zam. we Włoszczowie.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI

BLUM ODMAWIA ZEZNAN.

Paryż, 19.2. — Dep. Blum badany był w mieszkaniu przez sędziego śledczego, lecz odmówił zeznań co do osób napastników.

W HISPANJI SPOKOJ.

Madryt, 19.2. — W całej Hiszpanji panuje absolutny spokój. Wszyscy robotnicy przystąpili do pracy.

## Powstanie wojskowe w Hiszpanji SPISEK OFICERÓW LOTNICZYCH.

Madryt, 19.2. — Ogłoszone zostały oficjalne wyniki wyborów. Lewicowy front ludowy Azany uzyskał 225.000 głosów, prawica — 190.000 głosów.

Madryt, 19.2. — Krążą pogłoski o wybuchu powstania wojskowego. Ogniskiem buntu jest jeden z pułków lotniczych. Policja aresztowała na lotnisku kilku oficerów pod zarzutem utworzenia spisku.

Sytuację w kraju pogarsza groźna powódź wskutek wylewu Gwadalkiwiru innych rzek.

## Dalsze szczyoty walk

BOMBARDOWANIE DAGGABURU.

London, 19.2. — Agencja Reutersa donosi z Harraru Daggabur był bombardowany po raz 27-y przez samoloty włoskie. Tym razem jednak bombardowanie nie wyrządziło nowych szkód.

Z Amary donoszą: Abisyńscy wyko-nali kilka nowych ataków na pierwszy korpus armji włoskiej. Ataki te jednak zo-

stały odparte przez artylerję włoską.

Addis Abeba, 19.2. — Rząd abisyński ogłosił komunikat w którym twierdzi, że w ostatniej bitwie pod Makalle Abisyńscy stracili tylko 31 zabitych i 175 rannych.

Agencja Stefani donosi z Makalle, że wśród wziętych do niewoli w ostatnich walkach Abisyńczyków znajduje się Grasmac Ajele Tamre, który brał udział w walkach z Włochami pod Adua w 1896 r.

CHAOS W PARAGWAJU.

Asuncion, 19.2. — Rząd rewolucyjny dotychczas nie został utworzony. W kraju panuje chaos. Rewolucjonisci oświadczyli, że przyczyną dokonanego przewrotu jest niezadowolenie z polityki zagranicznej rządu.

ZAMKNIĘCIE TOWARZYSTW LITEWSKICH.

Wilno, 19.2. — Starostwo wileńskie-troćkie zawiesiło i zarządziło rozwiązanie oddziału Tow. litewskiego im. św. Kazimierza we wsi Gierajcie, gminy olkienińskiej. W tej samej wsi zamknięta została czełtelnia litewskiego Towarzystwa oświatowego Ritas. Powodem zamknięcia tych organizacji było stwierdzenie ich działalności antypaństwowej.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE.

Katowice, 19.2. — Huta „Batory” przystąpiła do wykonania zamówień blachy dla Sowietów. Dostarczonych na być około 7000 ton blachy wysyłanej miesięcznie po 500 ton. Wartość zamówienia wynosi kilka mil. złotych.

## Dziś po raz ostatni!

Najpiękniejszy film, pełen humoru, werwy, śpiewu, tańca p. t.

## KWIAT HAWAJ

z Marią Eggerth i Iwanem Petrowicze w wyswietla Kino „Stylowy” II Aleja 27.

— Nagły zgon warszawianina. W dn. 16 b. m. na ulicy św. Barbary zaślabi Ostrowski Waclaw, zam. ostatnio w Warszawie przy ul. Krochmalnej, który po przewiezieniu do szpitala zmarł.

— Złodzieje roweru. Ustalono, że kradzieży roweru na szkodę Maciejczyka Wojciecha, dokonali Dołaszyński Jan, zam. przy ul. Kilifiskiego nr. 3 i Jonczyk Andrzej, zam. we wsi Kobylczyce, gm. Wancerczów, tut. powiatu.

— Za jądze bez biletu. Za jądze pociągami bez biletu zatrzymano Gzika Bolesława, ur. w Gidlach, bez stałego miejsca zamieszkania.

## Kronika sportowa

Dnia 15 i 16 lutego rozegrane zostały zawody klubowe o mistrzostwo tenisa stołowego S. K. S. „Błękitni”. Tytuł mistrza S. K. S. „Błękitni” zdobył Kwapisz Mieczysław, wice mistrz Świtakowski Zygmunt, 3) Zótkat Ireneusz 4) Stelmach Tadeusz i 5) Kulesza Kazimierz, rezerwowy Kąkiel Stanisław. Wyżej wymieniona piątka jest w doskonałej formie.

Ballangrud sensacją Garmisch. Sensacją wśród tyżwiarzy był mistrz świata Ballangrud, którego każdy trening ściga na tor lodowy wszystkich zawodników i tłumy widzów. Ballangrud trenował ostatnio na nowych specjalnych łyżwach, zrobionych według jego własnego modelu. Ogładano je z uwagą. Ballangrud leży lat 32 i uchodzi za najlepszego biegacza świata. W swem rodzinnym mieście Drammen prowadzi własny sklep sportowy.

FABR. CHEM. FARN. AD. KOWALSKI WARSZAWA

PAPIER do POKÓJ z kuchnią do wynajęcia, ul. św. Augustyna nr. 1.

FRYZJER pomocnik potrzebny — ul. Stawowa nr. 14 — 518

POTRZEBNE dwie robotnice, które pracowały przy zabawkach glinianych, ul. św. Rocha nr. 41, Radomski.

UNIEWAŻNIAM skradziony d. 16.11.36 r. weksel na zł. 200 płatny 1/IX 36 r. z podpisem Jan Wilczyński, 508

ZGUBIONO książeczki wojskowa — wyd. przez PKU Częstochowa na imię Jakób Gawin. 517

ARTYSTYCZNE Dyplom Sportowe W SKLEPIE „GONCA” ul. Aleja nr. 26, tel. 20-50

OFIARY. Kl. VI Ohm. km. R. Traugutta na samopomocę szkolną tegoż gimn. z. 10. — Dla biednego rektora Grandys Józefa zł. 2.—



# Budżet w Sejmie

## Zakończenie dyskusji generalnej.

Warszawa. — W dalszym ciągu dyskusji generalnej nad budżetem w Sejmie przemawiał pos. Wierzbicki: 13 lat temu z tej samej trybuny mówili, że Polska ma do przebycia trudności kolosalne, po nieważ na wschodzie i na zachodzie znajdują się olbrzymie kompleksy gospodarcze i rezerwoary ludzkie. I okazuje się, że wyrosły do gigantycznych rozmiarów. Przed laty 13-tu staliśmy jednak w gorszej sytuacji, niż dzisiaj, bo nie mieliśmy stajek waluty i wtedy imieniem życia gospodarczego zaapelowałem, aby ustali wszelkie spory, bo nie to jest ważne, jaki rząd przeprowadzi reformę walutową, ale to, aby ona była przeprowadzona. Dzisiaj po latach 13-tych znowu zagadnienie sanacji skarbu wysuwa się na naczelną miejscę.

Ale dzisiaj zmienili się nasze poglądy i zdajemy sobie sprawę, że sanacja skarbu nie jest czymś oderwanym od sanacji stosunków gospodarczych w całym kraju. Tu dochodzimy do punktu najważniejszego, zwrotnego w sytuacji dzisiejszej. Zagadnienie etatów nie było jeszcze przez żaden rząd postawione w sposób tak sprzeczony, jak obecnie.

W ostatnim okresie dwa fakty jaskrawo przestrzegły przed etatyżmem: Bank Polski odmówił dyskonta weksli niektórych przedsiębiorstw państwowych i przez nałożenie nadzwyczajnego podatku faktycznie zostały zmniejszone uposażenia urzędników.

Życie gospodarcze nie może zapracować na wielki obóz kontrolerów, jakimi są urzędnicy państwowi.

P. min. Zawadzki dawno już stwierdził, że stawki podatku dochodowego są zbyt wysokie, jednak obecnie rząd jeszcze je podwyższa.

Jeżeli uznana przez rząd w teorii polityka rentowności produkcji nie będzie realizowana bez zwłoki w praktykowanych posunięciach rządu, to nie po ostatni zostały zmniejszone pensje urzędników i nie po raz ostatni Bank Polski od mawia dyskonta przedsiębiorstw państwowym.

### Toczy się lawina...

Pos. Huften-Czapski: Rozrost wydatków na gaże jest olbrzymi. Po odrzuceniu armii w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych preliminarza otrzymujemy sumę 1,460 milionów złotych, z czego na wydatki osobowe aż 1,150 milionów złotych. A co ciekawsze, że równoległe ze wzrostem liczby zatrudnionych mamy wzrost liczby emerytów, choć zda waloby się, że przeniesienie na emeryturę sprzyja zmniejszaniu liczby etatów. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w roku 1931 mieliśmy w administracji państwowej 100,000 emerytów a w 1935 roku 155,000 emerytów, że ten wzrost o zgorą 50 proc. w ciągu 5-ciu lat nastąpił, że mamy jeszcze względnie młodą administrację, czyli, że wysługa lat stoi jeszcze przed nami — to widzimy, że toczy się lawina bardzo niebezpieczna dla naszego życia.

Inicjatywa prywatna musi zdobyć sobie zaufanie.

Pos. Floyar-Rajchman: Badając problem etatyżmu w Polsce nabrałem przekonania, że uczyni on nierównie mniejsze szkody, aniżeli szkody, które wynikły z wadliwej w wielu wypadkach dyspozycji kapitału prywatnego w wielkim przemyśle. Dlatego czynnik społeczny, neutralny przedwzrostkiem powinien wyświetlić wady i praktyki prywatnej inicjatywy w wielkim przemyśle. Tego u nas dotychczas nikt nie zrobił, a rezultatem jest rzecz najgorsza, mianowicie bezkarność.

Musimy żądać, ażeby inicjatywa prywatna odbyła taką ewolucję, któraby przywróciła zaufanie państwa do gospodarki prywatnej z ciężkim przemysłem na czele.

### Ukraińcom jest gorzej.

Pos. Mudryj, przedstawiciel Unda oświadcza, że Ukraińcy w ciągu 8 miesięcy uczynili wiele. Z polskiej strony z początku była cisza, a później zjawiała się burza. Lwowska prasa polska zareagowała ostro przeciw nam, by nastawił wrogo społeczeństwo polskie wobec nas, nie oglądając się na skutki takiej akcji. Jest trochę gorzej, a nie lepiej.

Chcemy żyć jak naród i prawa tego nikt nam odebrać nie może. Przemówienie p. premiera Kościalskiego wzbudza we mnie nadzieję, że będzie lepiej, że wzajemna normalizacja umożliwi współpracę. Przyznaję, że p. premier rozumie ducha sytuacji, wierzę, że rząd okaże dobrą wolę.

### „W imieniu klubu”

Pos. Kamiński przemawia w imieniu klubu dyskusyjnego b. uczestników walk o niepodległość, ale wyraża i własny pogląd. Po śmierci Komendanta musimy zdać sobie sprawę z głównych linii naszego marszu, gdyż za krótkie było jego życie, by zdolał usunąć wszystko zło i zrobić wszystko. Mamy kapitał własny słaby, obcy — nieczyliwy, mniejszości narodowe układają stosunki z nami często na podłożu antagonizmu szowinistycznego, a nie współpracy, komunizmu, budując na nędzy i ciemności, stara się osłabić nasz organizm państwowy. W takich warunkach nie można siły państwa budować wyłącznie na administracji. Na wodza trzeba czekać długie lata, siłę więc państwa trzeba budować na silnym zorganizowanym społeczeństwie.

### Jak guzik?

Pos. Mróz: Do udurowienia życia gospodarczego państwa konieczne jest stworzenie atmosfery moralnej, któraby łagodziła ciężar ponoszonych ofiar. Świat pracy nie uchyla się od ofiar, ale ze zdumieniem dowiaduje się o zapowiedzianej naradzie gospodarczej 28 i 29 lutego, w której mają wziąć udział przedstawiciele rozmaitych instytucji z wyjątkiem świata pracy. Wygląda tak, jak gdyby robotnik czy pracownik umysłowy był mądry, ale tylko do pacienca. — Powszeczeństwo ofiary zlagodziłaby jej na silnie. Stają w oczach ciśnie i smrodliwe izby, gdy czyta się o wielkich sumach na utrzymanie ambasad i poselstw. Docenią wagę złotego guzika w mун duze portiera ambasady paryskiej, ale powaga kraju nie ucierpiłaby, gdyby guzik był kocalny.

P. prezes Rady ministrów Kościalski: Nie wiem, z jakiego źródła czerpał informację p. pos. Mróz, kiedy mówił o składzie narady gospodarczej. Informacje nie odpowiadały prawdzie.

Skład narady gospodarczej nie został jeszcze ustalony, zaproszenia nie zostały rozesłane. Byłoby przedwczesne, a jeśli chodzi o nastroje złe, gdyby informacje, z których korzystał p. pos. Mróz w swoim przemówieniu, były rozpowszecznione, i nie zostały sprostowane. Aparat urzędowy.

P. Pochmarski: Jeżeli państwo przychodzi dzień z całym aparatem urzędowym do obywatela, to zatracca swoją siłę ideową i wychowawczą. Jeżeli rząd poszedł na wydanie ciężkich dekretów, to znaczy, że było to koniecznością państwową, ale spełniając nasz posełki obywateli musimy zwrócić uwagę, że jednak niektóre rzeczy mogą być ciężkie zbyt silnie i podważać przez to program rządu. Zwłaszcza zbyt mechanicznie zostały osiągnięte oszczędności przez rzucenie ciężarów na miasta.

### Skarga żydowska.

P. Sommerstein: Od pewnego czasu ludność żydowska niema w Polsce prymitywnego bezpieczeństwa życia, zdrowia i mienia. Pan premier dziś odcał się od tych dzikich wybrzyków i stwierdził, że rząd jaknajśrobiej wystąpi przeciw metodom przeszczipianym do nas z zewnątrz. Mam odwagę stwierdzić, że jest to pewnie zwiększenie zagrożenia. Obok antysemityzmu programowego, istnieje antysemityzm gospodarczy, który dąży do eksterminacji 3,5 mil. ludzi z wszelkich placówek handlowych i warsztatów pracy.

Trzeba zmienić ordynację wyborczą. P. Łubiński: Nie jestem zwolennikiem pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej, ale uważam, że ostatnia posłała zbyt daleko, że obecnie trzeba znaleźć drogę pośrednią.

### I zmienić dęty poseselskie.

W związku z wątpliwościami co do realności preliminarza na rok 1936-37 nadal podnoszę konieczność ograniczenia wydatków reprezentacyjnych, dodatków funkcjonalnych i dęty poseselskich.

### Budżet sprzeczny z Konstytucją?

P. Hiermanowicz: Przedstawiona nam ustawa skarbowa świadczy, że autorzy jej nie liczyli się nawet z nową konstytucją. Zawiera ona dwa pełnomocnictwa dla ministra skarbu, jedno upoważniające go w art. 6 do zwiększenia wydatków w 10 proc. w zaciągach i zwiększenia się dochodów. Na jakiej zasadzie będzie to można czynić, skoro dopiero z zamknięcia rachunkowych dowiadujemy się czy naprawdę były nadwyżki? Zamknięcia te sporządza centralna rachunkowość ministerstwa skarbu, a jak wiemy ze sprawozdań N. I. K., spełnia ona wiele błędów. Poza to upoważnia się ministra skarbu do dokonywania virement, które w każdym razie powinno mieć jakieś granice, dajmy na to, do 5 proc.

Pos. Morawski: Przy konwersji pożyczek wewnętrznych odjęto papierom premijowym charakter premii. To zachwiało zaufanie ludności i to właśnie w okresie, kiedy rząd chce przystąpić do drugiej części swego programu, t. j. do ożywienia życia gospodarczego.

Na tem dyskusję generalną zakończono.

**Radzimy nie odkładać na ostatni dzień**  
Niewielka już ilość losów pozostała w KOLEKTURZE  
**ANTONIEGO EGERA**  
Częstochowa, Aleja 14, tel. 14-41.

ruch zespołów mechanicznych i uruchomienie maszyn. Również będą uruchomione wagoniki, które obecnie spoczywają zawieszona na linach w hali wyjazdowej w Kuźnicach.

Wagoniki próbowane są obecnie z podwójnym obciążeniem przy zastosowaniu prób hamowania. Od Turni Myślnickiej na Kasprowy Wierch odbywają także naradzie przejażdzy jednym wagonikiem, aż do założenia drugiej liny nośnej. Nowa, druga lina nośna na tym odcinku będzie założona z początkiem marca. A zatem w niedzielę 23-go b. m. rozpoczęcie funkcjonować oczekiwana z wielkim zainteresowaniem kolejka linowa w Tatrach.

(—) Przepłynięcie okaz fauny słodkowodnej jezior kaszubskich wyłowili jeden z rybaków w jeziorze Kleczanki pod Potęgowem na Kaszubach, w postaci niebawymych rozmiarów i wagi szczupaka. Ryba po wydobyciu z przetrzebił lodowej ważyła przeszło 17 kg. Głowa szczupaka była zupełnie porośnięta mechem. Wyłowiony okaz budzi powszechny podziw, tembardziej zrozumiały, że najstarsi rybacy Kaszub takich rozmiarów szczupaka dotychczas nie widzieli.

### Państwowy wydawnictwo książek szkolnych Warszawa-Lwów 1936 rok.

Gustaw Morcinek. PO KAMIENISTEJ DRODZE. Powieść. Okładka ilustracja Janiny Koraskiej. Str. 180. Cena zł. 3.50.

Jest to niewątpliwie najlepsza powieść Morcinka dla młodzieży. Uderza w niej przedwzrostkiem umiejtne posługiwanie się różnorodnymi środkami ekspresji, dla wywołania w czytelniku zamierzonej przez autora reakcji. Na podkreślenie zasługującego zwiaszcza nadzwyczaj celowe łączenie surowego realizmu opisu z głębokim a szczerym liryzmem, stanowiącym zasadniczy nurt utworu. Autor nieomylnie panuje nad stwarzaniem przed siebie obrazami. Bogactwo tych obrazów, ich nadzwyczajna plastyka nie w zaciemnia, jak to się łatwo mogło zdarzyć, lecz właśnie uwypukla podstawowy wątek. Dzięki realizmowi, z jakim została odmalowane środowisko — tem jasniej i tem pełniej zarysowuje się idea tej dosko natej i wzruszającej powieści — miłość matki. W dalszych czasach pełnych burz talnego nieraz egoizmu książka ta na specjalne zasługujące wyróżnienie.

Należałoby życzyć autorowi tej pięknej książki, aby powieść jego rozeszła się jak najszerszej.

Ewa Szelburg-Zarembina. OGRÓD KRÓLA MARCINA. Wyd. II. Str. 140. Cena 2,20.

Wyszło nowe wydanie pięknej książki Ewy Szelburg-Zarembiny, jednej głębokiej i szczerzej poezji. Ogród Króla Marcina swą pełną prostoty treścią zaintrętuje niewątpliwie młodych czytelników. W baśni tej dowiadujemy się, jak po wyjeździe ludzi, ogrodem zawiadnęły chwasty i szkodniki. Pełne niespodziewanych wypadków i zdarzeń bezkrolewicy, przerwane zostało jednak przybyciem prawego króla Ogrodu, ogrodnika Marcina.

A że dzisiaj jesteśmy świadkami pełnej rehabilitacji „baśniowości” należy spodziewać się, że nowe wydanie „Ogrodu” spotka się z tem samem powodzeniem, jak poprzednie.

Marja Kownacka. KUKURYKA NA REZNIKU. Ilustrowała F. Themerson. Str. 63. Cena zł. 1.10, w kartonie zł. 1.80.

Książeczka zawiera piętnastce powiastek dla dzieci w wieku do lat 10, barwnie, żywo i wesoło opisywanych przez autorkę „Plastusiewego pamiętnika” mającego wśród młodych czytelników licznych już i gorących wielbicieli.

Nowa książeczka podaje tematy z zakresu higieny i kultury życia codziennego, daleka jednak jest od moralizatorstwa i nudziarstwa, a choć tendencje wychowawcze odgrywają w niej główną rolę — autorka potrafiła dostosować się do upodobań dzieci, w zabawnych a bardzo pomysłowych historyjkach umiała przemyścić wartościowe wskazania wpływające dyskretnie z treści samego opowiadania.

Groteskowo potraktowane dwubarwne ilustracje F. Themersona są pod względem treści i układu tak doskonale skomponowane z tekstem, że stanowią harmonijną i bardzo miłą całość. Ilustracji tych jest zgorą 60.

**Dr. M. ROZEN** CHOROBY SKÓRNE I WENEREJNE  
11 Alja 4a 1a front (śródk Długosza 1a)  
Przyjmuje od godz. 8-1 do 12-1 i od 2-1 do 3-1.

## Prasa żydowska

### A PROJEKT ZAKAZU UBOJU RYTUALNEGO.

Oczywiście projekt zakazu uboju rytualnego wywołał wiele hałasu na łamach prasy żydowskiej. „Hajnt” pisze: Jeszcze podczas posiedzenia Sejmu toczyły się pertraktacje z rządem w tej sprawie. Z kół rządowych domagano się zobowiązania, iż nie zostanie proklamowany post protestacyjny, przyrzekając wzajemnie dołożenie starań, aby wniosek nie uzyskał większości. Większość autorzytetów rabinicznych wypowiadała się w tym sensie, że post jest konieczny jako protest przeciwko zamachowi na wolność sumienia żydów w Polsce (?), zagwarantowaną w Konstytucji.

Na piątkowej konferencji rabinów o znaczna część wypowiedziała się na rzecz proklamowania w całym świecie żydowskim postu na najbliższy czwartek. Wielu rabinów wypowiedziało się również za tem, aby równocześnie z proklamowaniem postu wezwać wszystkich żydów w Polsce do wstrzymania się od spożycia mięsa w ciągu 4-ch tygodni.

Pozatem prasa żydowska donosi, iż istnieje projekt zebrania podpisów wszystkich rabinów (1,800 podpisów), jako protestu zbiorowego, który będzie ujęty w specjalną broszurę i doręczony posiom i senatorom. Wysuwa się argumenty, iż np. w Małopolsce dochód z uboju rytual-

nego jest głównym dochodem gmin żydowskich, a w całej Polsce gminy żydowskie czerpią z niego 60 proc. swych dochodów.

## Z KRAJU

(—) Aresztowanie właścicieli kamieniołomów w Kielcach. Z Kielc donoszą: W gabinecie naczelnika wydziału finansowego Ubezpieczalni Społecznej w Kielcach, Jęzrego Wodeckiego aresztowany został właściciel kamieniołomów „Nowiny” w Kielcach Goldfarb oraz jego buchalter za usiłowanie wręczenia p. Wodeckiemu łapówki. Goldfarb winien był Ubezpieczalni 17 tys. zł. tytułem zaległych składek i onegdaj miał ostateczny termin uiszczenia tej sumy do kasy Ubezpieczalni.

### Kolejka linowa w Tatrach

będzie uruchomiona już w niedzielę. Z Zakopanego donoszą: Realizacja przedsięwzięcia udogodnienia komunikacyjno-turystycznego, jakim jest kolejka linowa w Tatrach, weszła w stadium końcowe. W najbliższą niedzielę nastąpi uruchomienie kolejki i pierwsze wagoniki z publicznością pojedą w Tatry. W ciągu dni dzielących nas od otwarcia kolejki, oprócz robót końcowych, postępujących w szybkim tempie, prowadzone będą próby statystyczne konstrukcyj wieżowych, fundamentów, budynków, oraz próby mechaniczne. Od poniedziałku rozpocznie się już

## «PIOTR PŁAKSIN» S' UCHOWISKO POETYCKIE J. TUWIMA



PRZEZ RADIO  
CZWARTEK 20. II. GODZ. 11.00



Manewry 19-go korpusu armii francuskiej w Alpach. Wymarsz strzelców alpejskich na manewry z miejscowości Sint Julien de Champsaur.

## Ze świata

(X) Turcja przypina sobie skrzydła. Turckie ministerstwo wojny zamierza wzmożnić lotnictwo wojskowe. Został złożony projekt ustawy, zakładającej nowy podatek „Pomocy Siom Brojnym Powietrznym”, który będzie pobierany w roku bieżącym. Wpływy z podatku przewidywane są w wysokości 10 milionów funtów tureckich rocznie. Złoży się na nie 2 procentowy podatek od wszelkich plac zarobkowych, emerytur i t. p.

(X) Nowy sposób regulowania obywatelstwa. Rząd Hedżasu, na wzór rządu irackiego, wydał dekret, na mocy którego wszyscy Arabi koczujący przez 72 godziny na terytorjum Hedżasu, stają się automatycznie obywatelami tego państwa i jako tacy będą traktowani. Tyczy się to głównie plemion koczujących, zmieniających wiecej miejsce pobytu i wiozących się po całej Arabii i na terytorjum Hedżasu, Transjordanii, Syrii i Iraku.

(X) Oryginalne zakazy w więzieniach tureckich. Dyrekcja więzień w Turcji wydała zakaz wymieniania pocałunków między więźniami a odwiedzającymi ich krewnymi i przyjaciółmi. Zakaz ten umotywowano został okolicznością, że podczas serdecznych całusów — jak stwierdzili dozory więzienni — wręczano często więźniom narkotyki, np. opium, kokainę i t. p. Robiono to w ten sposób, iż małe paczuski, owinięte w celofan, wędrowała z ust odwiedzającego do ust więźnia.

(X) Teatr i rewja w krainie wiecznych lodów. Trupa teatralna złożona z 14 aktorów i aktorek Nowego Teatru Artystycznego w Moskwie dokonała wielkiego tournée w Arktyce, objeżdżając z przedstawieniami polarne wioski rybackie, stacje naukowe i doświadczalne zainstalowane w okolicach podbiegunowych. Objazdy trupy od-

bywały się na łamaczu lodu. Występy niezwykłych gości budziły gorący entuzjazm wśród oderwanych od życia cywilizowanego rybaków i pracowników. Nie pierwszy to raz jednak odbywają się przedstawienia teatralne w krainie lodów i śniegów polarnych. Już w 1852 r. organizator wyprawy naukowej do Arktyki, sir Georges Nares, urządził pantomimę, w której sam grał rolę Kolombiny. W 1875 roku tenże sam sir

### Czy wlecie, że...

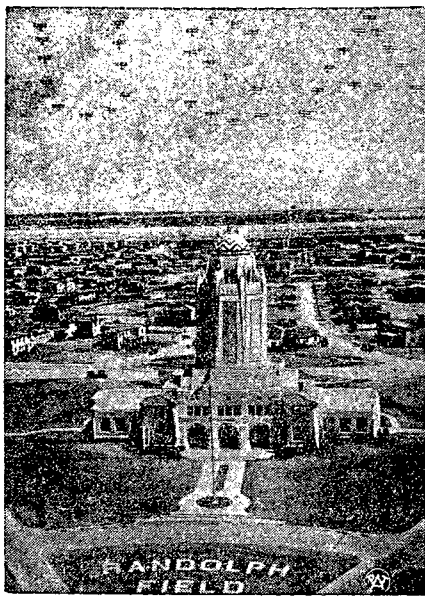
...w Niemczech wynaleziono maszynę stenograficzną, która od razu pisze całe wyrazy.

...na Filipinach prace na roli wykonywane są w takt i przy akompaniamencie muzyki? Spełniali muzycy, grają rytmicznie na dzwonkach, robotnicy zaś pracują pod takt.

...pogrzeby w Afryce są okazją do wielkich uroczystości. Jeżeli w rodzinie ktoś umrze zjawiają się krewni i w obecności nieboszczyka — urządzają dzikie tańce i pisy. Upijają się dzielnym winem, poczem pisy odbywają przez 36 godzin. Zadziewającym jest fakt, iż im dużej koło nieboszczyka tańczą tym w większy zapal wpadają i tem dziksze stają się ich pisy.

### Znak Stanów na niebie.

Piękne ewolucje wojсковych amerykańskich eskadr lotniczych, uformowanych w znak „U.S.A.” ponad lotniskiem wojskowym „Randolph” w Teksasie.



Nares podczas drugiej ekspedycji polarnej zorganizował rewję, która cieszyła się szalonym powodzeniem zarówno wśród uczestników wyprawy jak i wśród tubylców.

(X) Transfuzje krwi zwierzęcej u ludzi. Instytut transfuzji krwi w Moskwie zaczął stosować od kilku lat transfuzje krwi zwierzęcej u pacjentów; krew kozła była np. stosowana przy chorobach żołądka, reumatyzmie stawowym i anemii. Wyniki tych doświadczeń były dobre. Inicjatywę do tego zabiegu dali lekarze we Francji w 1928 roku. W Instytucie w Moskwie udało się w ten sposób wyleczyć w ciągu 2 miesięcy pacjenta chorego na wrzody w żołądku. Doświadczenia tego rodzaju mają być stosowane i w innych instytutach medycznych w Z. S. R. R.

### „Cień panien” w Anglii

W Anglii dzień 29-ty lutego jest poświęcony pannom. W dzień ten każda panna ma prawo oświadczyć się pierwszemu młodemu człowiekowi, za którego chce wyjść zażam.

W Anglii jest bardzo dużo starych panien. W przybliżeniu podają statystyki ich liczbę na 2 miliony 600 tysięcy. Ta duża ilość panien pochodzi stąd, że w Anglii jest więcej kobiet, niż mężczyzn. Na 20 milionów 933 tysięcy kobiet wypada tylko 19 milionów 337 tysięcy mężczyzn. W ostatnich czasach

mężczyźni bardzo niechętnie wstępują w związki małżeńskie, co jest łatwo zrozumiałe wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej. Można sobie wyobrazić, jak niecierpliwie wiele angielskich panien oczekuje na dzień 29-ty lutego, który w tym roku, jako przestępnym, wkrótce już nadejdzie.

(X) I małpy przeżywają kryzys. Stado zgłodniałych szympanasów napadło na miasteczko Maritsans (Unja Południowo-Afrykańska). Złosiłw zwierzęta dokonały spustoszenia wśród drobitki miejscowych obywateli, potem uprowadziły ze sobą dzieckoo. Zorganizowano pościg i polowanie na małpy.

(X) „Latająca pchelka”. Z powierzchni lodowej jeziora Roxen w pobliżu miasta Linköping dokonano niedawno próbnych lotów pierwszych miniaturowych samolotów konstrukcji szwedzkiej. Sigurd Larsson i Sandeborg z Linköping wykonali najpierw swoją „Latającą Pchelkę”. Lindahl w Sztokholmie wykaźca również samolot tego typu. Obydwie maszyny zaopatrzone są w motory typu Mignet. W Linköping powstało przedsiębiorstwo mające produkować seryjne części „Pchelki”, z których będa mogły być potem łatwo składane samoloty nawet przez lotników, amatorów. Znane zakłady przemysłowe Husvarna przypuszczają, że uda im się skonstruować motory specjalnego typu do samolotów o miniaturowym rozmiarach. Koszt takich aeroplanów ma wynosić około 2000 koron szwedzkich (Ł. 110).

— Zna się na tem.

— Widzi pani, to jest krzak tytoniu w stanie kwitnienia.

— Tak? A kiedy wyrosną na nim cygara?

(Mercury).

Nieprawda.

— Niech pani uważa! O mały włos nie wybiła mi pani oka swoja parasolka!

— Nieprawda! To wcale nie jest moja parasolka, tylko pożyczona.

### CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO? CZWARTEK, 20 LUTEGO.

6'30 Audycja poranna. 12'03 Dziennik południowy. 12'15 Rodzina instrumentów — poranek muzyczny dla młodzieży. 13'00 Sonata d-moll Brahmsa. 13'25 Chwilka gospodarstwa domowego 15'15 Wiadomości o ekspozycji polskiej. 15'20 Przegląd gieldowy. 15'30 Muzyka operetkowa. 16'00 Gadanki Starożytności — audycja dla dzieci. 16'15 Muzyka lekka. 16'45 Cała Polska śpiewa. 17'00 O samokształceniu; „Umiejętność poznawania życia społecznego”. 17'15 „Bajki” w wyk. orkiestry kameralnej 17'50 „Książka i wiedza” — pogadanka 18'00 Recital fortepianowy 18'30 Film, plastyka, architektura. 18'40 „Jak spędzić święta?” 18'55 Przewodzący siedziby roślinami — pogadanka. 19'35 Wiadomości sportowe. 19'50 Pogadanka aktualna. 20'00 „Qui pro quo — rok 1925” — radiokabaret. 20'45 Dziennik wieczorny. 21'00 „Piotr Pląskan” — słuchowsko poetyckie. 21'35 Nasze piski. 22'00 — Koncert symfonicznej muzyki holenderskiej. 23'05 Muzyka tańcowa.

WOJCIECH KUJAWA.

## Wyspa na jeziorze

POWIEŚĆ.

Poprosiła komornika, żeby zaczął, a sama udała się na poszukiwanie Olgierda. Znalazła go w bibliotece.

Młody człowiek wstał z niechęcią i odłożył na bok książki, które z zawalony był cały stół.

— Co ty studujesz? — zapytała.

Udał, że nie słyszy pytania.

Po dłuższych pertraktacjach komornik wyjechał.

— Otrzymałam list z Zakopanego, trzeba uiścić zapłatę za Wiesia w sanatorium. Oprócz tego za Jadzie w lecznicy musimy również zapłacić. Skąd wziąć pieniądze?

— Trzeba jakoś zażądzić — rzekł Olgierd.

— Czy nie lepiej byłoby sprowadzić Wiesia do domu?

— Któżby się nim zajął. Ja nie mam głowy. Zresztą chłopiec jest bardzo wrażliwy. Dowiedziała się o chorobie matki, co mogłoby odbić się ujemnie na jego zdrowiu. Przepuszczam, że Jadzia ma pieniądze w biurczku. Poszukam.

Olgierd zamyślił się. Inka wzięła nawet, że na czole jego pojawiły się zmarszczki. Bez słów wyszedł z pokoju. Słychać było jego kroki na schodach.

Gdy kilka chwil potem Inka przechodziła około okien biblioteki zobaczyła, że Olgierd stał na schodkach i zdejmował książki z najwyższych półek.

— Zwarjował, czy co — pomyślała — Ci mężczyźni są naprawdę ogromni cudacy. Teraz w domu tyle kłopotów, a on pograżył się w książki. Znalazł odpowiedni moment do czytania sta-

rych szpargałów.

Przypomniała sobie, że miała poszukać pieniędzy w biurczku siostry. Znalazła pek kluczowyk w szufladce i zaczęła je przymierzać do zamku biurka.

Było jej trochę nieprzyjemnie, iż musi szperać po cudzych rzeczach. Przerzuciła wszystkie papiery, lecz, niestety, pieniędzy nigdzie nie było.

— Jadzia mówiła prawdę. W domu nie było ani grosza.

Poczuła, że się rumieni. Przypomniała swoje słowa, wypowiedziane siostrze w ostrej formie.

— Nie wierzyłam Jadzi, rozgniewałam się na nią. Uczyniłam jej wielką przykrość. Byłam zawsze niedobra dla niej.

Wstyd i żal wywołały łzy w jej oczach.

Naraz tuż nad swoją głową usłyszała głośny trzask.

— To w pokoju Olgierda!

Pelna niepokoju popędziła na górę. Otworzyła drzwi i zobaczyła Olgierda, stojącego na jednej nodze. Ręka pocięła sobie kolano.

— Co ci się stało? — zapytała przerażona. Spadłeś, złamałeś nogę?

— Oberwałem firankę, chciałem ją poprawić, więc wszedłem na ten stół, a on nicpoń załamał się pod mną. Spadłem na podłogę i zbilłem sobie kolano.

— Może ci kompres przyłożyć?

— Głupstwo. Martwię się, że złamałem taki ładny stółik.

Olgierd, jakieś papiery wysypały się na podłogę. Trzeba wszystko pozbierać i schować. Ale, spojrz Inko, w miejscu załamania znajduje się skrytka, bardzo dowcipnie pomyślana.

— Ten stółik należał do mojej ciotki. Gdy Jadwinia wyszła zażam, ciotka

przeniosła się do niej na wieś. Wszystkie meble sprzedała, tylko ten stółik przywiozła do Wiechowic. Widzę tu jakieś listy.

— Zabierz je do siebie i schowaj, a ja tymczasem zajmę się reperacją tego pięknego mebelka.

Inka zgarnęła całą paczkę pożółkłych papierów i listów i zeszała z niemi na dół.

Usiadła wygodnie na tapczanie i zaczęła się przegladaniem znalezionych papierów. Było tam kilka starych fotografii babek, ciotek w zabawnych staroświeckich sukniach. Uwagę jej zwróciły dwa listy. Na jednym z nich był na stepujący adres w języku angielskim:

Canada Montreal, Street nr. 112 Mister Roman Kirski.

Na drugiej stronie koperty: Nadawca: Jadwiga Boleńska, Polska, Maków, woj. Krakowskie. ul. Szeroka.

Drugi list miał adres: Poland. Maków woj. Krakowskie, Wielmożna Pani Jadwiga Boleńska.

Zdumienie ogarnęło Inkę. „Skąd się wzięły te listy w skrytce ciotki Marii?”

Wyjęła z koperty list i, nie zastanawiając się, że wdziera się w cudzą tajemnicę, zaczęła czytać:

Słonko moje, Jadwiniu, najdroższa. Jestem już od kilku dni w Kanadzie. Wuj przyjął mnie zaiste po rodzinnemu. Pragnie, żebym objął po nim jego przedsiębiorstwo. Jest już spracowany i zmęczony. Chce odpocząć. A teraz muszę ci zakomunikować pewną wiadomość.

Otóż wczoraj byłem bardzo smutny, ponieważ nie otrzymałem od ciebie listu! Wuj poklepał mnie po ramieniu i zapytał co mi jest? Przyznałem mu się, że w Polsce zostawiłem słodką dziewczeczkę, do której niezmiernie tęsknię. „Kochać to nie grzech” — rzekł wuj — niech

więc twoja ukochana przyjedź do nas. Pobierzcie się. Będzie nam weselej z kobietą w domu.

Uściskałem wuję i zabrałem się natychmiast do pisania. Jadwiniu, czy się zgodzisz zamieszkać w Kanadzie. Przyjadę po ciebie. Czekam odpowiedzi z niecierpliwością. Lepiej depeszuj. Od zmysłów odchodzę z radością, że może wkrótce będziemy razem.

Całuję twoje cudowne oczki i drobne rączeczka. Jadwiniu słodka moja. Twój, twój cały twój Romek.

Montreal, 17/V.

Na twarzy Inki wykwitły ciemne rumieńce. Zrozumiała. Ciotka Maria ukryła ten list, żeż go Jadzia nie otrzymała.

Wzięła drugi list. Ten pisała Jadwiga: Romek jedyny!

Dlaczego nie pisziesz? Żebyś wiedział jak mnie męczy to daremne oczekiwanie. Smutno mi i ciężko. Codziennie chodzę i kołaczę wszędzie o posadę. Daremnie. Nic nie mogę znaleźć. Nawet nie czyniła nadziei.

Dzisiaj mi ciotka oznajmiła, że pan Wiechowicz, byływatek ziemski, prosi o moją rękę.

Odowiedziałam jej, że za nic za niego nie wyjdę. Rozgniewała się na mnie i krzyknęła: — „Jest to jedyna dla nas wyście. Ja dla ciebie i Inki całe swe życie poświęciłam. Należy mi się na starość odpoczynek. Wiesz doskonale, że już nie mam z czego żyć.”

Ogarnia mnie rozpacz. Romek, miły odezwij się. Poradź mi, co mam zrobić. Romek, tak mi źle bez ciebie!

Całuje cię. Twoja Jadzia.

Łzy płynęły po policzkach Inki. Jakże była niesprawiedliwa względem siostry. Jakież niesłuszne stawiała jej zarzuty. Posadzała ją o egoizm.